

Największe i najodpowiedzialniejsze dzieło René Clair'a, wcielenie radości życia i czystej sztuki filmowej, zrealizowane i mogące być wyświetlane dla każdego narodu i każdej publiczności świata.

K 275/08

5,-

33 14/1

w Kinoteatrze „APOLLO”

Int-2002-03

1931/32

niech żyje wolność!



Scenarjusz i reżyserja: RENÉ CLAIR

Muzyka: GEORGES AURIC

O s o b y:

Emil } przyjaciele . . . HENRYK MARCHAND
Ludwik } . . . RAJMUND CORDY
Joanna ROLLA FRANCE
Wuj Joanny PAUL OLIVIER

Produkcja:

„FILMS SONORES TOBIS”
PARYŻ—EPINAY

Kierownik warsztatów . . . ANDRÉ MICHAUD
Maud, kochanka Ludwika . . . GERMAINE AUSSEY
Paweł, kochanek Joanny . . . JACQUES SHELLEY
Gigolo ALEKSANDER D'ARCY

Eksploracja:

Biuro Kinematogr. „SFINKS”
WARSZAWA, Ś-TO KRZYSKA 35

„NIECH ŻYJE WOLNOŚĆ!”

Dwaj młodzi więźniowie, doprowadzeni do rozpacz przygnębiającym rygiem więziennym, postanawiają uciec z domu poprawy, by na wolności rozpocząć nowe życie. Ale myśl tę zdołał zrealizować tylko jeden z nich — Ludwik, drugi zaś Emil został schwytany w momencie ucieczki. Ludwik, po dokonaniu brawurowego czynu, rzuca się z niezwykłą przedsiębiorczością i energią w burzliwy nurt pracowitego życia. Stopniowo, przy stałym sprzyjającym mu powodzeniu, wspina się na szczyty kariery przemysłowej i zostaje milionerem — właścicielem wielkiej fabryki gramofonów w której stosuje zapożyczony z doświadczenia więziennego system mechanizacji pracy. Ale Ludwik zdobył tylko znaczenie i bogactwo, prawdziwe szczęście nie zawitało dotąd do jego progów. Ma kochankę... lecz ta go zdradza, — przyjaciół... lecz ci cenią tylko jego pozycję i majątek.

Tymczasem zwolniono z domu poprawy Emila. Jest to typ marzyciela, niezdolnego do zajęcia energicznej postawy wobec życia i jego wymagań. Pije, dzięki odnalezionemu przyjacielowi, pełnymi haustami słodycz wolności; lecz zbyt prędko rozczarowuje się i dochodzi do przekonania, że świat jest tylko wielkim więzieniem, z którego niema ucieczki, że nawet miłość pęta człowieka brutalnymi więzami niewoli.

I oto znajdują się obaj bohaterowie filmu w przededniu przełomowych wypadków. Ludwik zamierza nazajutrz uruchomić gigantyczną fabrykę-automat, pracującą zupełnie bez pomocy robotników, co stanowi najdoskonalszy wyraz techniki — ideał przemysłu. Emil czeka również z żarliwą tęsknotą na spełnienie najszcześniejszej chwili jego życia — na zaręczyny z ukochaną Joanną. Lecz los nieubłagany chciał inaczej. Ukochana kobieta przyjmuje rękę, ale nie Emila, lecz swego dawnego kochanka. Ludwik zaś — wielki milioner, reformator i właściciel zmechanizowanej fabryki — zostaje w historycznym momencie inauguracji poznany, jako zbieg z domu poprawy. Stało się! Rozbiły się ludzkie wysiłki i marzenia. Jeden musi odejść od bogactw... drugi — od miłości. Nie zdobyli upragnionego szczęścia. Dopiero, znalazłszy się jako włóczędzy bezdomni, na publicznej drodze, zrozumieli sens życia i... PRAWDZIWEJ WOLNOŚCI.





w Kinoteatrze „APOLLO”

